Nro 435.

KURYER POLSKI

WARSZAWA

Poniedziałek dnia 28 Lutego r. 1831.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr ark. gr. 10. pojedyn. gr. 5.

Właściciel Dziennika Kurjer Polski ma zaszczyt donieść publiczności, że do tego pisma poświęconego dobru obecnéj sprawy naszéj, należą osoby następujące: — Joachim LELEWEL. — Wincenty NIEMOJOWSKI. — Bonawentura NIEMOJOWSKI, — Ludwik OSIŃSKI. — Albert GRZYMAŁA. — Kaz. BRODZIŃSKI, — Piotr WYSOCKI. — ZWIERKOWSKI. — Wincenty MAJEWSKI — Aloizy BIERNACKI. — Andrzej PLICHTA. — Adryan KRZYŻANOWSKI, — Józef HUBE, — Franciszek ZAKRZEWSKI. — (Redaktorami odpowiedzialnymi za regularne wychodzenie pisma Wincenty MAJEWSKI, i Józef HUBE.)

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Izba senatorska i izba poselska otrzymawszy zawiadomienie Rządu Narodowego, iż xiąże Michał Radziwiłł złożył naczelne dowództwo, uchwaliły i uchwalają co następuje:

Art. 1. Jenerał Jan Skrzynecki wybranym zostaje jednomyślnie przez obie izby Naczelnym Wodzem, i obejmuje natychmiast dowództwo siły zbrojnéj narodowéj.

Art. 2. Attrybucje jakie służyły byłemu naczelnemu wodzowi, wskutek uchwały z dnia 24 stycznia 1831 r. służyć będą odtąd Jenerałowi Skrzyneckiemu.

Art. 3. Wykonanie niniejszéj uchwały Rządowi Narodowemu polecamy.

Dan w Warszawie na posiedzeniu połączonych izb dnia 26 lutego 1831 r.

Marszałek izby posel.	Prezydujący w senacie
(podp.) Wład. hr. *Ostrowski.*	(podp.) *Miączyński.*
Sekretarz izby poselskiéj	Sekretarz Senatu
Xawery *Czarnocki.*	J. U. *Niemcewicz.*
Dep. okr. Stanisławowskiego.	

Dokończenie postanowienia ogłaszającego Warszawę w stanie oblężenia:

Art. 9. Ktokolwiek poważyłby się zawrzéć kapitulację prawom wojskowym a mianowicie prawu wojskowemu z d. 24 grudnia 1811 r. przeciwną, ten jako zdrajca kraju pod sąd wojenny oddanym i podług całéj surowości praw wojskowych ukaranym będzie.

Art. 10 W celu szybkiego i przykładnego powściągania przestępstw, któreby na stan miasta oblężonego szkodliwy wpływ wywierać mogły, jakiemi są:

a) Rabunek.
b) Szpiegostwo dla nieprzyjaciela.
c) Ucieczka do nieprzyjaciela.
d) Podmawianie do ucieczki do nieprzyjaciela.
e) Zaciąganie ludzi dla wojska nieprzyjacielskiego.
f) Nieprawne porozumiewanie się z nieprzyjacielem.
g) Słowa, druki i zbieranie się wcelu buntowniczym, niemniéj zawiązywanie towarzystw przez rząd niedozwolonych.
h) Wszelkie jakimkolwiek bądź sposobem wspieranie nieprzyjaciela.
i) Zdrada kraju.

Niemniéj wszelkie inne z służbą wojskową związek mające, i bezpieczeństwu narodu polskiego zagrażające przestępstwa.

Jenerał gubernator miasta wyznaczy natychmiast sąd wojenny nadzwyczajny, który właściwym będzie do wyrokowania podług całéj surowości praw wojskowych, względem wszelkich osób tak wojskowych, jakoteż cywilnych które art. 3m postanowienia rządu narodowego z pod władzy jenerała gubernatora miasta wyjętymi nie zostały.

Art. 11. Władza oddania pod sąd wojenny nadzwyczajny, służy rządowi narodowemu, naczelnemu wodzowi siły zbrojnéj narodowéj, każdemu jenerałowi naczelnie dowodzącemu, niemniéj jenerałowi gubernatorowi miasta.

Art. 12 Sąd wojenny nadzwyczajny składać się ma.

a). z jednego jenerała brygady lub pułkownika prezesa sądu.
b). z dwóch kapitanów;
c). z dwóch poruczników;
d) z dwóch podporuczników członków z głosem stanowczym
e) z Audytora referenta sprawy, z głosem tylko doradczym, i
f) z pisarza sądu.

Art. 13 Każdy członek sądu może być wrazie

koniecznej potrzeby zastąpionym przez officera stopnia niższego, mianowicie jenerał brygady przez podpułkownika i t. p.

Art. 14 Do uznania winy potrzeba głosów pięć, trzy zaś do uznania niewinności, licząc wto i głos prezydującego.

Art. 15 Referent prowadzić będzie badanie sądowe w obec całego sądu, który niema prawa rozejść się, aż po wydaniu wyroku.

Podobnież obecnym badaniu sądowemu, będzie obrońca obwinionemu z urzędu wyznaczony.

Art. 16 Oddanie pod sąd, zebranie się sądu, instrukcya sprawy, wydanie i wykonanie wyroku, wszystko to odbydź się ma w przeciągu 24 godzin od daty ujęcia osoby, pod sąd wojenny nadzwyczajny, oddanéj.

Art. 17. Sąd wojenny nadzwyczajny wyrokuje ostatecznie; od tego wyroku więc nie służy, ani appelacja, ani odwołanie się do łaski.

Art. 18. Wszelako władza oddająca pod sąd wspomniony może sobie zastrzedz przedstawienie wyroku do potwierdzenia.

Art. 19. Jakkolwiek w sądzie wojennym nadzwyczajnym nie mogą bydź zachowywane wszelkie formalności zwykłą procedurą kryminalną przepisane, wszelako sąd takowy nie może odstępować od zasad stanowczych, a szczególniéj w ustanowieniu istoty czynu i w przekonaniu się o tożsamości osoby występnéj.

Art. 20. Gdyby obwinionemu przestępstwo zarzucone w przeciągu 24 godzin prawnie dowiedzioném bydź nie mogło, a znakomite przeciw niemu walczyły poszlaki, natenczas sąd wojenny nadzwyczajny, zda w téj mierze rapport władzy przez którą oddanie pod sąd nastąpiło. — Władza ta mocną będzie upoważnić sąd nadzwyczajny do postępowania w takiéj sprawie podług zasady dla zwykłych sądów wojennych przepisanéj.

Art. 21 Postanowienie niniejsze obowiązuje dotąd pókąd miasto stoleczne Warszawa przez rząd narodowy za zostające w stanie obleżenia uważanem będzie. — Prezydent rządu (podp.) Xże A. *Czartoryski.* — Minister wojny jenerał piechoty (pod.) *Krasiński.* — Radca Sekretarz jeneralny rządu. w zastępstwie: Referendarz stanu dyrektor jeneralny kanc. rządu (podpisano) *Brodowski.*

Mieszkańcy przedmieścia Pragi!

Ostatnie wypadki bohatérskiéj walki mężnego wojska naszego z nieprzyjacielem, wskazały niezbędną konieczność, ażeby dla odjęcia mu wszelkiéj możności znalezienia ochrony, od gromów natarczywość jego wstrzymać mających, domy wasze z tamtéj strony szańców były zniszczone. — Ojczyzna wymagając od was téj ofiary, wkłada oraz na naród i rząd święty obowiązek wynagrodzenia wam poniesionych w téj potrzebie strat. Rząd narodowy, dając niniejsze najuroczystsze zaręczenie, pospiesza zapewnić was mieszkańcy Pragi, iż stosownie do uchwały sejmowéj z dnia 7 b. m. z najświętszego długu tego, nie omieszka przy najpiérwszéj uiścić się sposobności.

(Tu podpisy.)

Wiadomości urzędowe od wojska.

Rapport j. w. jen. hr. Krukowieckiego.

W rapporcie moim z dnia 20 b. m. zdałem w. x. mości ogółową sprawę z działań mego korpusu w dniu 19 b. m. Spieszność w redakcji tegoż rapportu, ułożonego w koczowisku i natychmiast po bitwie, gdzie jeszcze wszystkie szczegóły dostatecznie rozjaśnione być nie mogły, stała się powodem kilku omyłek i zamian imion, które w szczegółowym teraz rapporcie sprostować winienem. Wymieniłem w rapporcie, że baterja artylerji kapitana Łapińskiego przeszła linję i złączyła się z brygadą 1 piechoty, a na jéj miejsce przed frontem drugiéj brygady, umieszczone zostały dwie baterje pozycyjne, w tym samym szyku jak poprzednicze przed frontem brygady 1széj. To co w piérwszym moim rapporcie o dzielności téj baterji wspomniałem, tyczy się artyllerji dowodzonéj przez kapitanów Bielickiego i Turskiego, gdyż baterja kapitana Łapińskiego nie miała w tym dniu pory do okazania téj waleczności, którą się w dniu następnym tak świetnie odznaczyła. Jenerał Giełgudt sam był obecnym działaniu 3 bataljonów pułku 5, i sam z wielką zręcznością kierował ruchem ich wstecznym, który ostatniéj tylko konieczności i ruchu ogólnego był skutkiem.

Przy téj czynności raniono konia pod wspomnionym jenerałem. Podporucznik Stadnicki Konstanty, mój adjutant polowy, poprowadził jeden z plutonów piechoty dla wydobycia działa ugrzęźnionego. Waleczny ten młodzieniec wpośród najmocniejszego kartaczowego ognia, własnym przykładem zachęcając żołnierzy, wiele się przyczynił do uratowania wspomnionego działa.

Winienem tu wspomnieć, że gdy szwadron 3 pułku ułanów, postawiony przezemnie w assekuracji dział półbaterji podpułkownika Konarskie-

go, z pułkiem się drugiéj linji połączył, pułkownik Ambroży Skarzyński, mający polecenie w przypadku wspierać i te cztery działa i szwadron ułanów, nie czekając rozkazu, posunął się naprzód i objął miejsce, które szwadron ułanów w assekuracji dział zajmował.

Co do szczególnych odznaczeń się w boju, winieniem najwyższą pochwałę baterjom podpułkownika Konarskiego i kapitanów: Bielickiego i Turskiego, których zwinność, i męztwo i celność w strzelaniu, pamiętnemi będą dla nieprzyjaciela.

W baterji podpułkownika Konarskiego, legło śmiercią bohaterów dwóch officerów: porucznik Puczyński Stanisław i podporucznik Rzewuski Felix.

W baterjach Bielickiego i Turskiego zdemontowane działa wśród ognia naprawione i napowrót w ogień wprowadzone były. Gorliwość i nieustraszoność tak officerów jak i żołnierzy okazane w téj chwili, do najpiękniejszych czynów dnia tego należą. W pułku 1ym piechoty podpułkownik Płończyński, kapitan Tomaszewski i podporucznik Troiński, chlubne odnieśli rany. Z pułku 5 linjowego waleczny major Maruszewski, dwakroć ranny, dostał się do niewoli; podporucznik Turzyński, poległ zgonem mężnego; podporucznik Rożniecki, ciężko ranny, podporucznik Dobrowolski adjutant jenerała Giełgutta, obecny przy pułku 5 linjowym, wysłany dla uczynienia dywersji nieprzyjaciełowi na jego prawém skrzydle wszędzie gdzie największe niebezpieczeństwo groziło, znakomitéj waleczności dawał dowody. Podpułkownik inżynierji Lincenbarth z porucznikiem saperów Nowosielskim i jego oddziałem, pod ogniem kartaczowym uskuteczniali wszystkie przeprawy dla dział i wojska, gdzie tylko potrzeba tego wymagała. Odznaczył się świetnie w téj walce podpułkownik pułku 5 Wroniecki, major Karnecki i Gosiewski; kapitanowie Stanrzyński, Zbyszewski i Konopacki; porucznicy Szyller, Rzeszotarski i Breański, i podporucznik Rożniecki.

Rozkazem dziennym z dnia 26 lutego b. m.

Przeznaczeni zostają: Na dowódzcę 2éj dywizji piechoty, jenerał brygady Małachowski Kazimierz, dotychczasowy dowódzca 2éj brygady 1éj dywizji piechoty. Na dowódzcę 3éj dywizji piechoty, jenerał brygady Giełgud, dotychczasowy dowódzca 1éj brygady 1éj dywizji piechoty. Na kommendanta fortyfikacji przedmieścia Pragi, pułkownik z kwatermistrzostwa jeneralnego, Koss Franciszek. Na kommendanta garnizonu Pragi, z 1go pułku piechoty linjowéj, major Kiekiernicki. Na kommendanta inżenierji i artyllerji fortyfikacji Pragi, kapitan inżenierów Lelewel.

Postępują na wyższe stopnie: Z kwatermistrzostwa jeneralnego: podpułkownik Chrzanowski Wojciech szef sztabu głównego, i podpułkownik Prądzyński Ignacy, na pułkowników; ostatni z zachowaniem starszeństwa jakie miał przed dniem 24 maja 1829 roku, i z przyznaniem mu od téj daty wszelkich korzyści do tego stopnia przywiązanych.

Uwiadamia się wojsko, iż podpułkownik Chrzanowski, z kwatermistrzostwa jeneralnego, przeznaczonym zostaje na szefa sztabu głównego armji. — Naczelny wódz (podp.) *Skrzynecki*.

ROŻNE WIADOMOSCI.

Wczoraj, nie było żadnéj bitwy, sprzątamy tylko pojedynczo na forpocztach officerków i kozaczyznę.

Z Lublina, nieprzyjaciel się rejteruje.

Bitwa z dnia 25 była tak morderczą, że najstarsi wojskowi, nic podobnego nie pamiętają. Sławna walka pod Mozajskiem, nie może iść w porównanie z temi olbrzymiemi zapasami, garstki wolnego ludu z tłumami najezdników. Nieprzyjaciel unika najtroskliwiéj starcia się bliskiego: mało nawet swojéj jazdy używa; wojuje tylko, wedle trwożliwego systematu, armatami. Ostatnie strzały były z naszéj strony. Naczelny wódz osądził za rzecz potrzebną, ściągnąć część wojsk na lewy brzeg Wisły, dla wygodnego odpoczynku, po tylu utrudza-

jących pochodach i bitwach. Możemy teraz śmiało powiedzieć, że nasi młodzi rycerze, są już staremi żołnierzami.

List pisany przez W. Xięcia Konstantego do jednego z jego urzędników znajdujących się w Berlinie dnia 3 Września 1821 r. (*)

Ponieważ wszelkie jest podobieństwo, iż Wielki Xiąże Mikołaj zabawi przez czas niejaki w Berlinie, życzyłbym sobie, abyś mnie WPan uwiadamiał o zabawach jego towarzyskich, dzień po dniu, równie jako i o zatrudnieniach wojskowych np. na jakiéj mustrze? manewrach i paradzie znajdował się mój brat? czy wybiega często z Berlina, jaki rodzaj życia tam prowadzi, słowem donosić WPan będziesz o wszystkiém tém co rozumiesz, iż mnie interesować może. Proszę WMPana także, abyś mi regularnie donosił o wszystkiém czego się będziesz mógł dowiedzieć o dworze pruskim, wtenczas gdy dwór ten będzie się znajdował w Szląsku, o manewrach, mustrach, balach i wieczorach. — (podpisano) *Konstanty.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Dnia 14 i 15 Lutego zaszły małe zaburzenia w Paryżu: kiedy większa część miasta oddawała się szumnym zabawom karnawałowym, tłum pospólstwa rzucił się na kilka kościołów, mianowicie St. Germain l'Auxerrois, gdzie zniszczył wszystkie ruchomości malowidła i sztukaterje, tak że tylko ściany gołe pozostały. Po innych kościołach, powieszono krzyże z liliami; rozbrojono w niektórych punktach gwardję narodową, zaczęto nawet strzelać: pałac arcybiskupa zrujnowano, a bibliotekę i różne sprzęty wrzucono w Sekwanę. — Znaczny oddział gwardyi narodowéj, położył koniec gwałtom i nieporządkowi; schwytano wielu sprawców, i rozpoczęto surowe badania. Rząd powysyłał sztafety na wszystkie strony kraju. Powszechnie przypisują te zdrożności wpływom obcych, którzy, bojąc się potęgi Francyi, usiłują zatrudnić ją w domu. Przyjaciele Karola X. należeli także do zmowy, a pod pozorem przesadzonych wyobrażeń liberalnych usiłują zniszczyć obecny porządek. Cała ludność Paryzka, ze zgrozą patrzy na tak haniebne niespokojności. — Niektóre dzienniki twierdzą, że powodem do tych zaburzeń, był obrzęd żałobny jaki wyprawiali Karliscy pamięci Xięcia Berry, gdzie nawet wystawiono publicznie popiersie Xięcia, i takowe umieszczono. Czekamy dokładniejszych w téj mierze wyjaśnień. Mówią że dzień rocznicy śmierci Xięcia Berry, miał bydź hasłem do wybuchnienia spisku w całéj Francyi, przeciwko obecnemu porządkowi rzeczy uknowanego: który wszakże wcześnie odkryty i udaremniony został. Rząd aresztował arcybiskupa Paryzkiego, byłego Para i Ministra *Vitrolles*, byłego deputowanego *de Conny*, wielu dawniéjszych urzedników policyi, byłych gwardzistów i t. d.

Deputacja belgijska nie miała posłuchania u króla.

W Modenie, Bononji, wybuchnęło powstanie: rozchodzi się nawet do państw papiezkich. W Forli i Ankonie przyszło do rozlewu krwi z żandarmami. Na czele rządu stoją jenerałowie *Lecchi* i *Fontanelli*, którzy za Napoleona dowodzili dywizjami. Gwardje narodowe urządzono. Austryacy stoją nad Po: obawiają się ich wkroczenia do Modeny. W Sabaudyi widoczne są poruszenia umysłów. Król Neapolitański zamyśla nadać konstytucję swemu ludowi.

(*) Jestto ważny dokument historyczny, wykrywający systemat demoralizacyi i szpiegostwa, który równie opanował lepianki, jak i carowskie pałace, tak zwanego olbrzyma północy. List ten znaleziony w papierach zeszłego rządu, przesłany został redakcyi przez komitet do kwalifikowania szpiegów wyznaczony.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD № 616